



na krzyżu, dale życie wieczne. W dalszym ciągu wyjaśnia Nikodemowi, że kto wierzy w Niego (Jezusa), nie podlega potępieniu. Przypomina również, że ludzie nie rozpoznali Mesjasza. „Przyszło światło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność; bo złe były ich uczynki”. Ojciec wysłał na świat Syna, poświęca Go, daje światu dla jego zbawienia. Owocem posłannictwa Chrystusa ma być uczestnictwo w doskonałej wspólnoty Ojca i Syna. Czy taka nauka nie jest i nam potrzebna? Okres Wielkiego Postu to czas wyjścia z ciemności. Misją Jezusa było zbawienie świata, które dokonało się na krzyżu. Nikodem pewnie rozważał słowa Jezusa. Spotykamy się z nim w czasie pogrzebu Jezusa. Jaka jest moja refleksja związana z treścią dzisiejszej Ewangelii? Wielki Post - drogą do światła. Bóg nas kocha, więc pomoże nam, da światło i życie. Panie, oświeć moje serce, aby nie tkwiło w ciemności.

Adam Żak

W POŁOWIE DROGI DO RADOŚCI ZMARTWYCHWSTANIA

...weź swój krzyż. Nie bój się, nie poniesiesz go sam. Chrystus pójdzie z Tobą.

Niewielu ludzi towarzyszyło Chrystusowi w drodze na Golgotę (oprócz przechodniów i gapiów). Ewangelia nie mówi, że szedł z Nim któryś z Apostołów. Dopiero w scenie po ukrzyżowaniu pojawia się „umiłowany uczeń” – św. Jan. Ten sam, który podczas Ostatniej Wieczerzy „spoczywał na piersi Jezusa”. Mimo, że w czasie drogi krzyżowej nie był blisko Chrystusa, to w chwili śmierci swego Mistrza zdobywa się na odwagę i staje pod Jego krzyżem.

Miłość. To ona doprowadziła Jana pod krzyż, gdzie jako jedyny spośród uczniów stanął przy Panu i pozostał „do końca”.

Nie jest tam sam. Obok niego jest Maryja. Być może właśnie dzięki Niej Jan znalazł się przy krzyżu. Chciał być dla Niej oparciem w tej trudnej chwili. A może to Maryja poprosiła go, by poszedł tam z Nią?

I my nieraz musimy zostać przez kogoś zachęceni, by przyjść do Chrystusa. Bo nam samym brakuje sił, odwagi lub chęci.

Może tą osobą, będzie dla nas Maryja? W chwilach, gdy nie widzimy

sensu trwania przy Chrystusie, bo po ludzku jest to za trudne, powierzajmy siebie Jej opiece. Ona jedyna wiedziała, że z tego krzyża płyną łaski dla całego świata. I choć bardzo cierpiała – miłość do Syna pozwoliła Jej tam trwać.

Decyzja o przyjściu do Chrystusa zależy tylko od nas. Nie jest to droga łatwa i wymaga wielu wyrzeczeń i odwagi.

Jesteśmy tuż po połowie Wielkiego Postu. Krzyżowa droga naszego życia prowadzi zawsze do Zmartwychwstania.

Jadwiga Kulik

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
EWANGELIA: J 3, 14-21

„Bóg nie posłał swego Syna na świat, aby go sądził, lecz aby go zbawił”.

„Był wśród faryzeuszów pewien człowiek imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Jezusa nocą i powiedział Mu: „Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś”. Temu to Nikodemowi wyjaśnia Jezus cel swojej misji na ziemi. „Bóg nie posłał swego Syna na świat, aby go sądził, lecz aby go zbawił”. Tego może dokonać tylko przez krzyż. Przypomina Nikodemowi sytuację jaką wydarzyła się Żydom na pustyni - plaga węży. Wtedy Bóg polecił Mojżeszowi: „sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu”. Podobnie ma stać się z Synem Człowieczym. „Potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne”. Jezus musi ponieść śmierć krzyżową, aby dokonać zbawienia świata. Miedziany węz przywracał życie ziemskie. Jezus przez swą ofiarę

ODCZYTAĆ BOŻY OBRAZ /5/

Wśród wezwań modlitwy zapisanej przez świętą Faustynę w Dzienniczku (Dz. 163) znajduje się również takie: „Dopomóż mi, Panie, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie”.

Te słowa ukazują wielką wartość umartwienia, cierpienia i trudu - często towarzyszących spełnianiu uczynków miłosierdzia. Bo przecież nie zawsze łatwo jest pójść, by świadczyć dobro. Przeszkadza w tym zmęczenie, zabieganie albo zwykłe lenistwo. Chrystus jednak nie przestaje mówić: „Pójdź za Mną! Pójdź - do smutnych, głodnych, samotnych. Pójdź - Ja cię poprowadzę i będę także obecny we wszystkich, którzy potrzebują miłości”.

On sam, ukazany w obrazie jako Król Miłosierdzia, ma stopy „pełne cierpienia”, znające kamienie jerozolimskiej ulicy i kształt krzyżowych gwoździ. Jego nogi dotykają ziemi, a zarazem delikatnie unoszą się w obłoku. Kroki wydają się zdecydowane i jednocześnie lekkie, jakby „nie z tego świata”. Tak działa miłość - konkretnie, ale i z wyczuciem; bez przesadnej kurtuazji, jednak z wielkim szacunkiem dla osoby kochanej.

Ewangelie mówią o tym, że Jezus pomagał sparaliżowanym. Byli oni przynoszeni wśród tych, którzy potrzebowali pomocy. Dobra Nowina

ukazuje dwie sytuacje konkretnych ludzi. Pierwsza z nich to moment, gdy Chrystus przy sadzawce, zwanej Betesda, uzdrawia człowieka chorującego od 38 lat. Niezwykle wymowne są słowa tego paralytyka, wyrażone w dialogu z Jezusem: „Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki”. Nie mam człowieka... Jakże to aktualne! Ilu potrzebujących dziś pomocy powtarza w samotności takie zdanie?

Druga sytuacja: czterech ludzi niosących nosze, z wielką determinacją starających się dotrzeć do Chrystusa. Każdy ich krok przybliżał sparaliżowanego do Źródła Miłosierdzia, a wiara stała się podstawą cudu uzdrowienia. Pomogli choremu w przeżyciu pielgrzymki zaufania. Zwykły otwór w dachu zamienili w „bramę miłosierdzia” i przeprowadzili przez nią przyjaciela, który potrzebował ratunku i wsparcia. Ich nogi wybrały najlepszy z możliwych kierunków - w stronę Chrystusa.

Jezu, proszę, aby i moje nogi zawsze były gotowe świadczyć dobro, przynosić pokój, zwiastować szczęście, prowadzić do Źródła Miłosierdzia. Pomóż przewycięzać własne zmęczenie i spieszyć z pomocą innym. Pomóż iść przez życie tak, aby ślady moich stóp mnie przetrwały.

ms

PAPIEŻ FRANCISZEK O ŚWIĘTYM JÓZEFIE

„Święty Józef jest ojcem, który zawsze był miłowany przez lud chrześcijański, o czym świadczy fakt, że na całym świecie poświęcono mu wiele kościołów; że wiele instytutów zakonnych, bractw i grup kościelnych inspirowane jego duchowością i nosi jego imię; że od wieków odbywają się na jego cześć różne święte misteria.

Wielu świętych było jego gorliwymi czcicielami, wśród nich Teresa z Avila, która przyjęła go jako swego adwokata i pośrednika, często powierzała mu siebie i otrzymywała wszystkie łaski, o które prosiła; zainspirowana swoim doświadczeniem, Święta zachęcała innych do tej pobożności.

W każdej książeczce do nabożeństwa można znaleźć jakąś modlitwę do św. Józefa. Szczególne wezwania kierowane są do niego w każdą środę, a zwłaszcza przez cały marzec, miesiąc tradycyjnie jemu poświęcony”.

PRZESZŁAM DROGĄ KRZYŻOWĄ /4/

Jerozolima, styczeń 2015 roku. Maleńka grupa pielgrzymów (pięć osób, w tym ja) podąża w kierunku Golgoty. Zostajemy wmieszani w bezimienny jerozolimski tłum. Krok za krokiem pokonują kręte uliczki Via Dolorosa...

Stacja VIII: Jezus spotyka płaczące niewiasty.

Wśród tłumu, który przyglądał się Jezusowi, znajdowało się kilka kobiet, które nie mogły powstrzymać łez współczucia.

Nie wystarczy się litować - powiedział Jezus, ale należy zaradzić złu. „Płaczcie nad sobą i nad waszymi dziećmi” - sugerował Pan.

Chrystusie.

Widzę Twoje rany, ogromne cierpienie i mam płakać nad sobą?

Stacja IX: Trzeci upadek Chrystusa.

Z tego miejsca Jezus już mógł zobaczyć miejsce swojego ukrzyżowania. Z tego powodu mógł być to najcięższy Jego upadek. Być może najtrudniej było Mu powstać. Twardy jesteś, Chrystusie. Wstajesz. Idziesz dalej. Muszą się wypełnić Pisma.

Gdy upadłam raz kolejny – zwątpiłam. Czy jesteś tuż obok mnie, Panie mój?

Byłeś.

Nie dostrzegałam Ciebie, zajęta własną biedą. Ale to jeszcze nie koniec mojej drogi.

Ile razy jeszcze upadnę zanim poznam Prawdę?

cdn. Jadwiga Kulik

CENNA RADA ŚW. OJCA PIO

„Wędruj przez życie radośnie, z sercem szczerym i otwartym, dążąc wzwyż tak, jak tylko możesz”.

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Ci z wiernych, którzy z powodu choroby, niesprawności lub innej ważnej przyczyny nie mogą wziąć udziału w Eucharystii, winni dołożyć starań, aby jak najpełniej uczestniczyć z oddalenia w Liturgii niedzielnej Mszy świętej, najlepiej przez lekturę czytań i modlitw mszalnych przewidzianych na ten dzień, a także przez wzbudzenie w sobie pragnienia Eucharystii.

W wielu krajach telewizja i radio dają możliwość zjednoczenia się z celebracją eucharystyczną w tym samym momencie, gdy jest ona sprawowana w miejscach świętych. Tego rodzaju transmisje same w sobie nie pozwalają oczywiście wypełnić obowiązku niedzielnego, to bowiem wymaga udziału w zgromadzeniu braci, którzy spotykają się w określonym miejscu, z czym wiąże się też możliwość komunii eucharystycznej. Dla tych jednak, którzy z różnych przyczyn zewnętrznych nie mogą uczestniczyć w Eucharystii i są tym samym zwolnieni z obowiązku niedzielnego, transmisja telewizyjna lub radiowa stanowi cenną pomoc, zwłaszcza jeśli towarzyszy jej ofiarna posługa nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii, którzy przynoszą ją chorym, a wraz z nią pozdrowienie i solidarność całej wspólnoty.

W ten sposób również ci wierni mogą korzystać z obfitych owoców niedzielnej Mszy świętej oraz przeżywać niedzielę jako prawdziwy „dzień Pański” i „dzień Kościoła”.

O KOBIECACH DLA KOBIEC /3/

Kochana Niewiasto! Co sprawia, że rozkwitasz? Kiedy czujesz się naprawdę piękna?

A może nigdy nie pomyślałaś o sobie: „jestem piękną kobietą”? Może myślisz, że na to nie zasługujesz? Że inne kobiety tak, ale nie Ty?

Może myślisz, że aby powiedzieć o sobie „jestem piękna:” trzeba zmieścić się w określonych ramach, spełnić wymogi i oczekiwania?

Niestety dziś wiele dziewczyn, kobiet, wpada w pułapkę powinności i warunków typu: „jak schudnę x kilo - wreszcie będę mogła czuć się piękna”. Poprawiamy swoją urodę, próbujemy kolejnych zabiegów, kupujemy z nadzieją kolejne kremy, leki i katujemy swoje ciało. Tylko po to, żeby wreszcie poczuć swoje piękno. Które podobno jest uzależnione właśnie od tego, czy innego specyfiku. Od tej, czy innej opinii. Od wzorca, który dziś prezentuje nam świat.

A co sprawia, że NAPRAWDĘ rozkwitasz?

Rozkwitanie zaczyna się od wnętrza. I jest widoczne na zewnątrz. Nie na odwrót. Piękno tkwi w spojrzeniu - jego głębia potrafi wyrazić wiele. Piękno tkwi w uśmiechu, którym witasz wszystkich wokół. Piękno tkwi w każdym czułym słowie, wypowiedzianym z serca, delikatnym, subtelnym, niosącym dobro. Piękno tkwi w pełnym miłości geście, który wyraża stan naszej duszy, naszych pozytywnych myśli i emocji. Wszakże, jak mówił Jezus: „Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym” (Mk 7, 21-23). Ale i z tegoż serca może pochodzić wszystko, co dobre, przyjemne, miłe ludziom i Bogu.

Niestety, my często uciekamy w to, co zewnętrzne. Bo tak nam powiedziano. Bo dziś tylko to się liczy. Bo tak trzeba. Bo wszystkie tak robią. I żyjemy złudzeniem, że to piękno

wreszcie kiedyś przyjdzie. A tak naprawdę ono jest w nas. Tylko nie zawsze potrafimy je wydobyć. Nie wiemy jak się do tego zabrać, bo paraliżuje nas strach, poczucie wstydu - co o mnie pomyślą? Opinia innych jest często wyznacznikiem i wyrocznią.

Niezależnie od tego, na jakim etapie odkrywania swojej kobiecości jesteś; niezależnie od tego, ile kłamstw na swój temat usłyszałaś już w swoim życiu; niezależnie od tego, ile pracy przed Tobą - pamiętaj, że:

Jesteś piękna. Nawet jeśli dziś jeszcze w to nie wierzysz. Nawet jeśli do tej pory nikt Ci tego nie powiedział. Nawet jeśli do tej pory nie ośmieliłaś się tak o sobie pomyśleć. Jesteś piękna!

Życzę Ci z całego serca, żebyś rozkwitała każdego dnia. Żebyś niosła codziennie swoje piękno światu, bo on na Ciebie czeka. Świat potrzebuje Twojego ciepła, uśmiechu, dobroci, wrażliwości, uczuć, siły, emocji. Świat potrzebuje Twojego piękna. Kochaj i czynź świat pięknym!

Ewa Gawor

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Harmonia pierwotnej sprawiedliwości, przewidziana dla człowieka w zamyśle Bożym, zostanie utracona przez grzech naszych pierwszych rodziców”.

KONKURSY DLA DZIECI

Zapraszamy Dzieci do udziału w naszych konkursach na stronie mojaparafia24.pl!

Od dziś zaczynamy bieg po super komiks lub po wielkiego kota! Zdaje się, że w czerwcu bieg zostanie zakończony sukcesem, a po drodze złapiemy parę drobniejszych nagród. Tylko bądźcie uważni i dzielni w rozwiązywaniu konkursów.

Redakcja



IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA

14 marca 2021r. - NIEDZIELA

Imieniny: Jakuba, Michała

1. czytanie: 2 Krn 36, 14-16. 19-23

PSALM 137, 1-2. 3. 4-5. 6

2. czytanie: Ef 2, 4-10

EWANGELIA: J 3, 14-21

15 marca 2021r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Klemensa, Krzysztofa

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 65, 17-21

PSALM 30, 2 i 4. 5-6. 11-12a i 13b

EWANGELIA: J 4, 43-54

16 marca 2021r. - WTOREK

Imieniny: Herberta, Izabeli

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ez 47, 1-9. 12

PSALM 46, 2-3. 5-6. 8-9

EWANGELIA: J 5, 1-16

17 marca 2021r. - ŚRODA

Imieniny: Patryka, Zbigniewa

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 49, 8-15

PSALM 145, 8-9. 13-14. 17-18

EWANGELIA: J 5, 17-30

18 marca 2021r. - CZWARTEK

Imieniny: Aleksandra, Cyryla

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Wj 32, 7-14

PSALM 106, 19-20. 21-22. 23

EWANGELIA: J 5, 31-47

19 marca 2021r. - PIĄTEK

UROCZYSTOŚĆ

ŚW. JÓZEFA, OBLUBIENICA

NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Imieniny: Bogdana, Józefa

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 2 Sm 7, 4-5a. 12-14a. 16

PSALM 89, 2-3. 4-5. 27 i 29

2. czytanie: Rz 4, 13. 16-18. 22

EWANGELIA: Łk 2, 41-51a

20 marca 2021r. - SOBOTA

Imieniny: Bogusława, Klaudii

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jr 11, 18-20

PSALM 7, 2-3. 9b -10. 11-12

EWANGELIA: J 7, 40-53

NIE MOGĘ O TYM KRZYŻU ZAPOMNIEĆ

Drodzy Czytelnicy naszej parafialnej Gazetki! Spróbujmy wspólnie - dla zachowania pamięci - odtworzyć historię krzyża stojącego niegdyś przy przejeździe kolejowym na ul. Młodzianowskiej.

Nie znam dokładnie jego historii - może ktoś z Czytelników zna (jeśli tak, to prosimy o kontakt z Redakcją) - ale ten krzyż zapomnieć o sobie nie pozwala.

„Na drogach ludzkich sumień, nieraz tak trudnych i tak bardzo powikłanych, Bóg postawił wielki drogowskaz, który życiu ludzkiemu nadaje kierunek i ostateczny sens. Jest nim Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa” /św. Jan Paweł II/.

Oto historia nigdzie nie zapisana: Lata sześćdziesiąte. W drodze do pracy, do szkoły - dzień w dzień to samo: przejazd kolejowy na Młodzianowskiej zdaje się, że był „na okrągło” zamknięty. Pociągi wekslowały w tę i z powrotem, nie mogąc znaleźć odpowiedniego toru, przedstawiającego zwrotnicę. Byłoby to zabawne, gdyby nie czas trwania całej operacji. Ludzie stłoczeni w miejskim autobusie nie mieli innego wyboru, jak tylko cierpliwie czekać, aż dróżnik otworzy przejazd.

Codziennie przez kilka lat i ja musiałam pokonywać „ten tor”.

Po prawej stronie przejazdu w kierunku ul. 1905 Roku, na skwerku stał krzyż. Każdego dnia w drodze do

szkoły, zamknięta w autobusie, patrzyłam na Niego beznamiętnym wzrokiem. Przyzwyczaiałam się, że On tam jest. Po czasie już go nie zauważałam.

Po latach wielu...

Radom wypiękniał, rozbudował się. Nie ma już przejazdu kolejowego na Młodzianowskiej. Ale gdzie jest „mój” krzyż? Jadąc Młodzianowską od strony ul. 1905 Roku wjeżdżamy na wiadukt nad linią kolejową. Kilkadziesiąt metrów od skrzyżowania Młodzianowskiej z Czarną w niewielkiej odległości od wiaduktu stoi krzyż. Ten sam, który niegdyś strzegł przejazdu kolejowego.

Są krzyże stojące na miejskich skwerach, niby wśród ludzi, jednak z biegiem czasu są już niedostrzegalne. Ten NASZ z dala od ludzi stoi. Taki samotny. Jego ramiona na tle nieba rozpostarte zdają się przemawiać do ludzkich sumień: „Ludu mój ludu, cóżem ci uczynił”. Idąc krok w krok za Chrystusem, coraz lepiej Go poznajemy i rozumiemy sercem, a nie intelektem.

Bo gdy ktoś raz krzyż postawi w swoim sercu - nikt nie może Go stamtąd wyrwać nie raniąc serca.

*„Miłości bez Krzyża
nie znajdziecie,
a Krzyża bez Miłości
nie uniesiecie”*

/św. Jan Paweł II/.

Jadwiga Kulik



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj o godz. 16⁰⁰ Msza święta dla kandydatów do bierzmowania.
2. Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym dziś i w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 17¹⁵. Po Nabożeństwie można pod chórem złożyć ofiary na kwiaty do Bożego Grobu w naszej świątyni.

3. Nowenna do św. Józefa - dziś podczas Gorzkich Żali, a od jutra do czwartku o godz. 17⁴⁵.

4. Dziś i w przyszłą niedzielę do puszki pod chórem można złożyć ofiarę na paczki wielkanocne dla naszych Parafian będących w potrzebie.

5. W piątek Uroczystość św. Józefa, Patrona naszej Parafii. Msze święte o godz. 6³⁰, 9⁰⁰, 15⁰⁰ i 18⁰⁰.

Z racji Uroczystości - w najbliższy piątek nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

Po Mszy świętej o godz. 18⁰⁰ Nabożeństwo do św. Józefa.

6. W piątek Droga krzyżowa: dla dzieci - o godz. 16³⁰; dla dorosłych - o godz. 7³⁰ i 17²⁰.

poprawione

Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojarparafia@gmail.com, mojarparafia24.pl **Redakcja:** Katarzyna Wilczyńska, Jadwiga Kulik, Emilia Siek-Cichoń, Ewa Gawor, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Ślizewski SAC